

Wstęp

Mirosław Spychalski: A funkcja drugiego obiegu?
Jarosław Broda: To, że on jest, że musi być, to jest sytuacja chora.
Natomiast – dobrze, że jest...¹.

Fenomen drugiego obiegu wydawniczego w polskiej kulturze jest już zjawiskiem zamkniętym i historycznym. Istniejąc w latach 1976–1989, mógł poszczycić się imponującym dorobkiem. Szacuje się, że w tym okresie wydano w Polsce przeszło sześć tysięcy tytułów książkowych i co najmniej trzy i pół tysiąca tytułów czasopism. Tak ogromna produkcja bezdebitowa, dzięki pracy rozbudowanych siatek kolporterskich, w najlepszym okresie połowy lat osiemdziesiątych docierała w miarę regularnie do wszystkich największych miast, a także mniejszych ośrodków.

Obok aktywności związanej z ruchem wydawniczym w niezależnym obiegu kultury organizowano: niecenzurowane wystawy plastyczne i spektakle teatralne w salkach przykościelnych oraz prywatnych domach, konspiracyjne pokazy filmowe, koncerty podziemnych bardów. Istotnym aspektem drugiego obiegu, decydującym o jego masowym charakterze, było zróżnicowanie społeczne uczestników zaangażowanych w te rozliczne przedsięwzięcia. W niezależnej strefie kultury aktywnie współdziałali: artyści, intelektualisci, naukowcy, dziennikarze, robotnicy, nauczyciele, bibliotekarze, duchowni, studenci, młodzież szkolna, nawet dzieci².

Kiedy spojrzymy z lotu ptaka na piśmiennictwo drugiego obiegu, uderzy nas jego różnorodność. Wspólnotę „myślących tak samo” budować miał otwarty stosunek do najrozmaitszych projektów światopoglądowych, pozwalających realizować podstawową ideę wolnego

¹ Czy stan wojenny się skończył? (rozmowa o literaturze lat osiemdziesiątych), „Kontur” 1988 nr 1, s. 18.

² Zob. Dobrochna Dabert, *Literatura dziecięca w drugim obiegu*, w: *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowo-Wschodniej 1956–2006*, red. Bogusław Bakuła, Monika Talarczyk-Gubała, Poznań 2007.

słowa i myśli. Publikacje mieniły się różnymi odcieniami ideowymi i artystycznymi. Licznie wychodzące gazetki związkowe, środowiskowe czy organizacyjne, ale przede wszystkim czasopisma ukazujące się jako miesięczniki czy kwartalniki, otwierały swoje łamy dla autorów reprezentujących przeróżne poglądy na kwestie politologiczne, historyczne, filozoficzne, socjologiczne, a także literaturoznawcze.

Po wprowadzeniu stanu wojennego wśród masowo wydawanej prasy informacyjnej, czasopism politycznych i społeczno-historycznych istotne miejsce zajmowały czasopisma literackie i społeczno-kulturalne, które współuczestniczyły w tworzeniu niezależnego życia artystycznego i kulturalnego, stając się alternatywnym forum dyskusyjnym dla oficjalnych mediów.

Przedmiotem naszych rozważań będą czasopisma literackie. Należy jednak poczynić pewną uwagę. Periodyki literackie nie ograniczały się jedynie do podejmowania specjalistycznej tematyki. Wykraczanie bezdebitowych czasopism poza założony profil stało się drugoobiegową praktyką. Poczuwano się bowiem do obowiązku publikowania dokumentów solidarnościowych, przejętych materiałów partyjnych czy esbeckich. Nierzadko oddawano łamy doraźnej publicystyce. Pisma literackie publikowały też sporo tekstów, które bezpośrednio nie dotyczyły problematyki literackiej, a stanowiły refleksję nad szeroko rozumianą humanistyką. Dyskusje nad literaturą i kulturą literacką czasu stanu wojennego zyskiwały wtedy szerszy kontekst za sprawą publikowanych na sąsiednich stronach tekstów historycznych, politologicznych, socjologicznych i filozoficznych.

Najważniejsza jednak była literatura piękna. Ta wysoka, uznanych pisarzy i poetów, sąsiadowała z debiutującymi amatorami, którzy chwycili za pióro z potrzeby chwili. Znajdywano miejsce dla wszystkich: dla twórców o ugruntowanej pozycji, dla utalentowanej młodzieży, ale również dla tych mniej obiecujących adeptów sztuki słowa. Literaturze polskiej towarzyszyła twórczość obca – w szczególności rosyjska, czeska i innych narodów bloku wschodniego. Różnorodna formalnie, estetycznie i aksjologicznie, komentowana była w urozmaiconych gatunkach piśmienniczych: od studiów teoretycznych, rozpraw interpretacyjnych³, analiz, po formy eseistyczne, felietony, noty i sprawozdania.

Bibliografie bezdebitowych wydawnictw odnotowały kilkadziesiąt tytułów czasopism⁴, które ukazywały się w latach 1982–1989,

³ Drukowały je najczęściej „Kultura Niezależna”, „Almanach Humanistyczny”, „Arka”.

⁴ *Bez cenzury 1976–1989. Literatura – ruch wydawniczy – teatr. Bibliografia*, red. Jerzy Kandziora, Zyta Szymańska przy współpracy Krystyny Tokarzówny, Instytut Badań

określających się jako zainteresowane problematyką literacką. Ta imponująca liczba nie oddaje jednak w pełni stanu rzeczywistego. Wiele z tych tytułów jedynie deklarowało (często podtytułem) swój literacki charakter. Dużą część stanowiły z kolei efemerydy, które znikwały z podziemnego rynku po pierwszym, drugim, ewentualnie trzecim wydanym numerze. Jeszcze inne, odnotowane pośrednio przez Bibliotekę Narodową, nie są nigdzie dostępne: pozostał po nich jedynie ślad w zapisach bibliograficznych. Nie zachowały się również pełne komplety czasopism. Nadal znaczna część bezdebitów znajduje się w rękach prywatnych kolekcjonerów. Może tam właśnie kryją się jeszcze nieznane tytuły i zagubione numery.

Dostępny w Polsce – rozproszony po bibliotekach, prywatnych kolekcjach i instytucjach badawczych – zbiór czasopism podziemnych pozwala jednak uznać go za reprezentatywny, a więc umożliwiający przeprowadzanie badań nad specyfiką literackich czasopism drugiego obiegu.

Już pierwszy z nimi kontakt zachęca do postawienia pytań: Jakie znaczenie dla kultury polskiej miały te inicjatywy wydawnicze? Czy udało im się współtworzyć ówczesne życie literackie i kulturalne? Próba odpowiedzi na te pytania wymaga zakrojonych na szeroką skalę badań nad czasopiśmiennictwem literackim drugiego obiegu.

Praca ta stanowi próbę zmierzenia się z tym zadaniem. Nasze rozważania nad czasopismami literackimi *sensu stricto*, ale także tymi, które określały się mianem „literacko-kulturalne”, „kulturalne”, „społeczno-kulturalne”, oparte będą na analizie kilkunastu tytułów, drukowanych periodyków⁵. Interesować nas będą tylko

Literackich PAN, Warszawa 1999; Józefa Kamińska [Władysław i Wojciech Chojnacy], *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981 – VI 1986*, Paryż 1988; Adam Konderek, *Bibliografia prasy Solidarności 28 VIII 1980 – 12 XII 1981*; idem, *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Lublin 1990, 2 wyd. Lublin 1998.

⁵ Poza rozważaniami pozostaną „czasopisma mówione”, ważne inicjatywy literackie Krakowa i Poznania, jako w dużej części zjawiska ulotne, wymagające odrębnej metodologii. W Krakowie od roku 1983 aż do początku 1989 niezależne środowisko ludzi kultury: artystów, naukowców i studentów spotykało się na recytacjach gazety mówionej „NaGłos”, w roku 1987 krakowscy studenci zorganizowali swoją gazetę mówioną „Przegłos”, poznańskie środowisko literackie, naukowe i młodej inteligencji w roku 1987 reaktywowało własną tradycję sięgającą lat sześćdziesiątych, kiedy to w poznańskim klubie „Od Nowa” odbywały się literackie spotkania zatytułowane „Struktury”, organizując periodyk mówiony o nazwie „Struktury Trzecie”. Zob. M.R., „NaGłos”, „Kultura Niezależna” 1985 nr 11; Anna Antowska, *Słowa wypowiedziane na głos*, „Kultura Niezależna” 1989 nr 51; B.L. [Bogusława Latawiec], „Struktury III” w Poznaniu, „Kultura Niezależna” 1988 nr 42; Bogusław Bakula, *Literackie czasopisma mówione*

te, które w najbardziej znaczący sposób współtworzyły podziemny ruch czasopiśmienniczy, a których centralnym tematem były sprawy literackie.

Na początek wskażmy mapę ośrodków, w których wydawano interesujące nas tytuły. Najaktywniejsza była Warszawa, gdzie między rokiem 1982 a 1989 wychodziły: „Wezwanie”, „Nowy Zapis”, „Szpargał”, „Almanach Humanistyczny”, „Kultura Niezależna”, „Ziarno”, „Kurs”, „Wybór”. W Krakowie wydawano: „Tędy...”, „Arkę”, „Miesięcznik Małopolski”, „bruLion”, „Tumult”, periodyki mówione „NaGłos” i studencki „Przegłos”, we Wrocławiu: „Obecność”, „Kontur”, w Poznaniu: „Bez Debitu”, „Czas Kultury” i czasopismo mówione „Struktury Trzecie”, oraz w Gdańsku: „podPunkt”. Miasta te stały się głównymi ośrodkami wydawniczymi podziemnego czasopiśmiennictwa literackiego w Polsce dziewiątej dekady XX wieku.

Pod koniec lat osiemdziesiątych pojawiły się nowe pisma żywo zainteresowane literaturą najmłodszej generacji, określane mianem literackich art-zinów, wydawane w mniej aktywnych wcześniej ośrodkach. Na przykład w Szczecinie ukazywał się „Skafander”, w Bielsku-Białej – „Lewitacja”, „Dobry Jaśko” w Opolu, „Już jest jutro” w Poznaniu. Art-ziny, usytuowane opozycyjnie wobec kultury oficjalnej i drugiego obiegu, pozostawać będą poza naszym zainteresowaniem.

Aby dotrzeć do specyfiki czasopism literackich, nie wystarczy bliskie spojrzenie analityczne na poszczególne tytuły. Wyodrębniona charakterystyka wskazanych tytułów może odkryć pewne indywidualne preferencje, gusty estetyczne, tematyczne, niekiedy i sympatie polityczne, ale jednak pełnowymiarowe oblicze profili ideowych i artystycznych czasopism literackich drugiego obiegu ujawni się wyraziście dopiero w momentach konfrontowania stanowisk, preferencji, gustów estetycznych i tematycznych.

Przybliżanie się do objaśniania tytułowego problemu wymagać będzie odpowiedzi na pytanie: z jakimi pomysłami i planami redaktorzy przystępowali do swojej wydawniczej działalności? Jakie nadzieje z nią wiązali?

Interesować nas będzie refleksja nad kondycją kultury polskiej, jaką czasopisma odnotowały na swoich łamach, a także polemiki, które prowadzono w redakcjach nad sensem, a potem – kształtem istnienia kultury niezależnej.

„NaGłos” i „Struktury Trzecie” w pejzażu polskiej kultury niezależnej lat 80., w: Literatura drugiego obiegu w Polsce w latach 1976–1989, red. Leszek Laskowski, Koszalin 2006.

Prześledzimy także debaty poświęcone koncepcjom funkcjonowania literatury w obiegu niezależnym, specyfice tej twórczości i możliwościom rozwoju.

Formą sprawdzenia szans na realizację podstawowej misji, którą przejęły na siebie drugoobiegowe czasopisma – zniwelowania podziałów w kulturze polskiej – było obserwowanie interakcji czasopism podziemnych z prasą w pozostałych obiegach. Stosunek do czasopism drugoobiegowych o zbliżonym profilu odkryje gotowość – lub jej brak – do uczestnictwa w demokratycznym systemie kultury, opartym na dialogu wszystkich ze wszystkimi.

Istotna refleksja poświęcona sposobom obecności literatury na łamach wybranych czasopism pozwoli zrozumieć wspólny dla wszystkich tytułów zamysł pełnienia roli forum dla literatury niezależnej, otwierającej się także, nie bez oporów, na wartościowe dokonania z obszaru oficjalnego.

Dowodem na otwartość również będzie widoczne i znaczące zaistnienie w niezależnym czasopiśmiennictwie literatur byłego bloku wschodniego. Całość tych rozważań, „sprawdzających w działaniu” wizerunki ideowe i artystyczne tytułów, w zamyśle autorki ułożyć się ma w portret zbiorowy literackich czasopism podziemnych.